Szpaku, UFO

Leci Dżem, piję wódkę cały dzień dziś
to te piosenki znów lecą nieśmiertelni
wypijmy za błędy, niech się pali susz
młodzi i piękni, a serca chłodzi lód

wyalienowany bardzo
spodkiem omijamy bagno
nie chce skończyć jak oni
białe kombinezony
weź mnie odwiedź
nie dzwonisz
wyalienowany bardzo
schodkiem omijamy bagno
nie chce skończyć jak oni
białe kombinezony
weź mnie odwiedź
nie dzwonisz

zdzwonka z ziomalem
ze problemy jakieś gryzą nas
i co z tym zrobić
trzeba się porobić, kurwa mać
który to raz mówię, ze nie będę chlał
który raz się łapie na tym
ale w chu* nadal mam
paranoje takie że wstyd ze mną wyjść do ludzi chłopie
jak nie gubić się w tym świecie, jak się gubię sam poi drodze
i mam ciągle jakieś wczuty
o których wstyd mówić głośno
skumplowany z marzeniami bo stworzyła mnie samotność

ET, ET - nie pasuje do tych ludzi
jak mam te kur* lubić co lubią krzywdę drugich
gdyby nie rap to bym żył jak ja pierdole
albo bym nie żył i nie pierdole

ciągle bagno jak ten cygan widze
powiedz o czym wydać płytę
nie jestem VIPem dla tych ludzi
wbij na koncert typie
pytasz mnie czemu z Young Igim nagrywam tracki
weź nie pytaj, tylko sprawdzaj jak nakurwiam bangery z Matim

wyalienowany bardzo
schodkiem omijamy bagno
nie chce skończyć jak oni
białe kombinezony
weź mnie odwiedź
nie dzwonisz
wyalienowany bardzo
schodkiem omijamy bagno
nie chce skończyć jak oni
białe kombinezony
weź mnie odwiedź
nie dzwonisz

mówi mama, ze się zmieniam
po co mi te dziary wszędzie
jak mam mama się nie zmieniać
jak jest w końcu kurwa lepiej
a to życie, to życie ucieka przez palce nam
czego mam żałować, ze zrobiłem w końcu hajs
jebie dupy, a nie ze je jebie po koncercie
wiec się mała kur* nie ciesz bo zajęte w sercu miejsce

niejedne z twoich ziomów by dał wszytko żeby być gdzie ja
ja dałbym wszystko żeby nie być jak… ja
latam nad miastem, jak jebany spodek UFO
każdy chce zrobić zdjęcie jakby zobaczył UFO
nie jest mi głupio, z jakiego miasta jestem
mam tu w pizdu moich ludzi i tych z których kręcę beczkę
jak mnie nie lubisz
to mnie odjeb skuwysynie
bo słyszałem gdzieś na mieście ze już dawno to zrobiłeś
przekaż swojej dupce co przewijam w piątym wersie
bo ciągle do mnie piszesz, żebym nagrywał więcej

wyalienowany bardzo
schodkiem omijamy bagno
nie chce skończyć jak oni
białe kombinezony
weź mnie odwiedź
nie dzwonisz
wyalienowany bardzo
schodkiem omijamy bagno
nie chce skończyć jak oni
białe kombinezony
weź mnie odwiedź
nie dzwonisz